

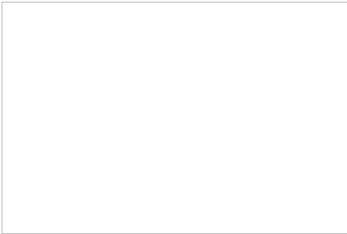
Jaki wizerunek Cieszyna? Kandydaci odpowiadają

Data publikacji: 26.10.2010 10:50

□

Czy spokojna atmosfera Cieszyna jest atutem miasta czy raczej jego cichym przekleństwem? Jakie przedsięwzięcia Pan proponowałby zainicjować na rzecz zmiany wizerunku miasta? - to pierwsze z pięciu pytań, które zadaliśmy wszystkim kandydatom na urząd burmistrza Cieszyna (pytamy także Jana Szwarca, który do pozostałej piątki dołączył w zeszłym tygodniu). Reguły gry były proste: wypowiedź żadnego z kandydatów nie może być dłuższa niż 1500 znaków ze spacjami.

Przeczytajcie. Wkrótce odpowiedzi na kolejne pytania.



Włodzimierz Cybulski: Spokojna atmosfera zawsze jest atutem, obojętnie czy jest to duże miasto, czy małe. Proszę pamiętać, że podstawową potrzebą każdego człowieka (w dłuższym wymiarze) jest spokój (bezpieczeństwo + stabilizacja+ przyjazne środowisko). Po co zatem zmieniać wizerunek, skoro obecny jest bardzo dobry? Cieszyn ma opinię miasta dobrze położonego, o dużych możliwościach rozwojowych, prężnego gospodarczo, dobrze zarządzanego, posiadającego świadomych, pracowitych i kreatywnych mieszkańców. Dlaczego zatem miałbym to zmieniać? Myślenie, że Cieszyn jest prowincją, gdzie nic się nie dzieje jest błędne. Dziś pojęcie "prowincja" nie odnosi się do położenia względem metropolii – oznacza raczej nasz sposób myślenia o świecie, to, co mamy w głowach. Dzisiejszy świat jest tak zbudowany, że największe osiągnięcia myśli ludzkiej z dziedziny techniki, kultury i sztuki, nauki etc. mogą powstawać wszędzie! I tam, gdzie się je tworzy jest owo 'centrum'. Podobnie jest z władzą i administracją – nie wielkość (liczebność) miasta warunkuje jego ważność, a ludzie i instytucje, które się w nim znajdują.

Kazimierz Kawulok: Wierzę, że miasto, które tętni życiem może być jednocześnie odbierane jako miasto spokojne jeśli mamy na myśli poziom bezpieczeństwa. Na pewno nie chcę aby spokój naszego miasta wynikał z emigracji młodych ludzi bądź z gospodarczej stagnacji Cieszyna. Te dwie sprawy bardzo leżą mi na sercu ponieważ pracując z młodymi ludźmi często

zastanawiam się jaką przyszłość oferuje im Cieszyn. Nie chcę pracować tylko nad zmianą wizerunku miasta, bo obraz można zmienić a kluczowe problemy pozostaną. Dla mnie istotą rozwoju miasta będzie polepszenie jego gospodarczej kondycji i głęboko wierzę, że może być to dokonane dzięki m.in. partnerstwu prywatno – publicznemu. Jeśli stworzymy warunki sprzyjające rozwojowi gospodarczemu powstaną miejsca pracy. Miejsca pracy zatrzymają zaś wyludnianie się Cieszyna i tchną nadzieję w młode pokolenia.

Możliwości jest wiele – efektywne wykorzystanie terenów inwestycyjnych (w tym opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego), nowa jakość we współpracy z władzami Uniwersytetu Śląskiego, skoncentrowanie się na promocji kilku wybranych imprez kulturalnych o ponad lokalnym zasięgu, działania mające na celu aktywizację lokalnego biznesu, poprawienie estetyki miasta, pełne wykorzystanie potencjału placówek oświatowych w Cieszynie, nawiązanie bliższej współpracy z izbami gospodarczymi.

Olgiert Lizoń: Nie sądzę, żeby spokojna atmosfera miasta była jego przekleństwem. Mieszkańcy potrzebują spokoju, tu żyją, wychowują swoje dzieci, odpoczywają. Spokojna atmosfera i bezpieczeństwo sprzyjają rozwojowi. Docierają do mnie sygnały od mieszkańców, którzy boją się wieczorami wyjść do sklepu na osiedlu, wysłać dzieci same do szkoły. Dlatego proponuję zwiększenie patroli służb mundurowych i monitoring miejsc o szczególnym natężeniu popełniania wykroczeń oraz przestępstw. Spokojna atmosfera to atut miasta, nie należy jej jednak utożsamiać z NUDĄ.

Zamierzam silniej wspierać festiwal "Kino na Granicy", bo wtedy Cieszyn wypełniają miłośnicy X muzy z całej Polski. Chcę, by tej rangi festiwalu było w Cieszynie kilka. Zapełnią się znów restauracje i hotele. Myślę, by piłka nożna, koszykówka, siatkówka i inne dyscypliny nie ocierały się o poziomy niskich lig lub marne środki na swą działalność. Czas na zdecydowane kroki w tej sprawie. Plan zagospodarowania przestrzennego powinien dać inwestorom jasność wyboru, co do lokalizacji swych inwestycji. Chcę też silnej reprezentacji wyższych uczelni w mieście. Będę dążył, by zmiany szły właśnie w tych kierunkach. Bezpieczeństwo, gospodarka, sport, kultura i szkolnictwo wyższe, to

moje priorytety.

Adam Swakoń: Cieszyn jest miastem spokojnym i kusi specyficznym klimatem. Cieszyński pragmatyzm i zdrowy dystans do rzeczywistości, jakże odmienne od emocji typowego naszego narodowego piekielka, wyrósł przez lata w środowisku mocno zróżnicowanym narodowo, wyznaniowo i kulturowo. Z tej zgody i normalności, zwłaszcza w kontekście tego co możemy obserwować w głębi Polski, jestem dumny.

Z drugiej jednak strony musimy zadbać, by na tym nie poprzestać: miasto potrzebuje się rozwijać! Koniecznie wykorzystajmy swoje atuty (miasto zabytkowe i uniwersyteckie, świetne, choć zbyt mało znane cykliczne imprezy, tradycje handlowe, położenie na głównym szlaku komunikacyjnym i na granicy, a przede wszystkim niemała grupa – w mojej opinii niedoceniana – ludzi przedsiębiorczych, z inicjatywą i społeczników. Kolejną palącą potrzebą jest wzbogacenie i wzrost atrakcyjności Cieszyna pod względem biznesowym, turystycznym i tranzytowym. Wykorzystanie swoich, już istniejących walorów, uatrakcyjnienie miasta dla mieszkańców, inwestorów i turystów, a przede wszystkim skuteczna promocja miasta to warunki konieczne by Cieszyn stał się głośny, modny, licznie odwiedzany i daleki od małomiasteczkowych stereotypów.

Mieczysław Szczurek: Atmosfera Cieszyna niewątpliwie ma swoje zalety, ale myślę, że mieszkańcy Cieszyna pragną żyć w nowoczesnym, europejskim mieście. W mieście, które przyciąga inwestorów. Jest atrakcyjne dla turystów. Posiada ciekawą ofertę dla studentów poszukujących nowych kierunków. Ale nade wszystko, dobrze czują się w nim sami mieszkańcy. Kreowanie wizerunku miasta to proces, który nie może być okazjonalnym, wyborczym zrywem. Musi być to przedsięwzięcie planowe, ciągłe i długofalowe. Nad budowaniem strategii wizerunku miasta muszą czuwać osoby posiadające nie tylko odpowiednią wiedzę i umiejętności analityczne, lecz przede wszystkim osoby kreatywne i odważne. Istnieje ogromna konkurencja między miastami. Kluczowym zadaniem jest zatem podkreślenie własnej indywidualności. W naszym przypadku jest to np. wielokulturowość czy też położenie geograficzno-polityczne.

W programie wyborczym stawiam nacisk na kreowanie

nowoczesnego wizerunku Cieszyna poprzez m.in.: kierowanie informacji do inwestorów o ogromnym potencjale miasta, jego korzystnym położeniu, wykwalifikowanej kadrze, promocję wielowiekowej tradycji, zabytków w nowej multimedialnej formie, wykorzystanie potencjału, jaki niesie ze sobą istnienie w Cieszynie środowisk akademickich i twórczych. propagowanie turystyki. Należy wdrożyć profesjonalną i nowoczesną strategię wizerunkową. A także promocję miasta w mediach ogólnopolskich oraz tzw nowych mediach, w tym także realizację niestandardowych działań promocyjnych (np. gry miejskie).

Jan Szwarz: Spokojna atmosfera w mieście z całą pewnością nie jest przekleństwem, ale totalna cisza i spokój nie jest elementem rozwojowym. Cieszyn ma ogromne możliwości stać się miastem tętniącym aktywnością w różnych dziedzinach życia. Predysponuje go do tego wspaniałe położenie. Po pierwsze- leży prawie w samym środku Europy, po drugie to miasto graniczne. To są bardzo ważne atuty, ale to nie wszystko cała sztuka polega na tym aby zastosować odpowiednie środki, które to miasto ożywią. Pozwoli Pan Panie redaktorze , ze o tym będziemy mówić po wyborach.

(opr. łg)